

Piłsudski – festiwal. Na 150-lecie urodzin Marszałka.

Cykl debat „Piłsudski (nie)znany” poświęcony różnym aspektom działalności politycznej Józefa Piłsudskiego.

Dyskusje poprzedzone zostaną pokazem kolejnych odcinków serialu z 2001 roku w reżyserii Andrzeja Trzos-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”, będących zarazem wprowadzeniem do rozmowy.

1.

Termin: 7 września 2017 r.

Miejsce: Dom Literatury w Łodzi.

Godz. 18: pokaz serialu (odc. 1) w reż. Andrzeja Trzos-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”.

Godz. 19: dyskusja –

Temat: „A kolor jego jest czerwony...” – Piłsudski a socjalizm.

Opis:

Towarzysze, jechałem czerwonym tramwajem socjalizmu aż do przystanku „Niepodległość”, ale tam wysiadłem. Wy możecie jechać do stacji końcowej, jeśli potraficie, lecz teraz przejdziemy na Pan.

Józef Piłsudski

W roku 1892 w Paryżu, a rok później w Warszawie, powstała Polska Partia Socjalistyczna (PPS). Józef Piłsudski, który właśnie wrócił z zesłania (gdzie przebywał za udziału w spisku na życie cara), wstąpił w szeregi jej litewskiego oddziału i w 1894 roku został członkiem Centralnego Komitetu Robotniczego oraz redaktorem naczelnym pisma „Robotnik”. Po wybuchu rewolucji 1905 roku Piłsudski założył Organizację Spiskowo-Bojową, a następnie Organizację Bojową PPS do walki z zaborcą oraz ochrony licznych wówczas demonstracji robotniczych. W krótkim czasie liczba bojowców osiągnęła 2 tysiące. Organizacja Bojowa PPS przeprowadzała klasyczne akcje terrorystyczne, między innymi zabijała carskich dygnitarzy i napadała na kasy powiatowe oraz pociągi przewożące pieniądze. W listopadzie 1906 roku w Wiedniu doszło do rozłamu w PPS, a Piłsudski stanął na czele PPS – Frakcji Rewolucyjnej, do której przeszła większość członków Organizacji Bojowej. Jaki był stosunek Piłsudskiego do socjalizmu? Jak ewoluowały jego poglądy? Jeszcze w 1903 roku mówił on, że „socjalista w Polsce dążyć musi do niepodległości kraju, a niepodległość jest znamienym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w Polsce.” Dlaczego więc ostatecznie wysiadł z czerwonego tramwaju na przystanku „Niepodległość”? A może Piłsudski do końca nie przestał być socjalistą?

Goście: prof. Andrzej Friszke (historyk, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk), prof. Paweł Samuś (historyk, Katedra Historii Polski Najnowszej UŁ), Roman Kurkiewicz (dziennikarz i publicysta, były redaktor naczelny „Przekroju”).

2.

Termin: 28 września 2017 r.

Miejsce: Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

Godz. 18: pokaz serialu (odc. 2) w reż. Andrzeja Trzos-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”.

Godz. 19: dyskusja –

Temat: **Opatrzność czy geniusz? Spór o „cud na Wisłą”.**

Opis:

Gdyby Piłsudskiemu [...] nie udało się pod Warszawą powstrzymać triumfalnego marszu Armii Czerwonej, przyniosłoby to w rezultacie nie tylko niebezpieczny zwrot w dziejach chrześcijaństwa, lecz również fundamentalne zagrożenie całej zachodniej cywilizacji. [...] jest rzeczą prawdopodobną, że bitwa pod Warszawą ocaliła Europę Środkową i część Zachodniej przed o wiele większym niebezpieczeństwem: przed fanatyczną tyranią sowiecką.

Edgar D’Abernon

Bitwa Warszawska to niedoceniane, a przecież niezmiernie ważne wydarzenie w historii Polski. Zatrzymanie przez polskie wojska marszu bolszewików na Zachód w 1920 roku – jak twierdzą historycy – de facto uratowało Zachodnią Europę przed komunizmem. Trudno sobie wyobrazić, co mogłoby się wydarzyć, gdyby wojska Tuchaczewskiego zajęły Warszawę i podporządkowały sobie świeżo powstałe państwo polskie. Badacze tego okresu zgodnie zaznaczają, że polska stolica była tylko etapem na drodze Armii Czerwonej do Berlina, a następnie Paryża i Londynu. Możemy być pewni, że gdyby Warszawa padła, wrota Niemiec stałyby przed bolszewikami otworem. Niestety jedna z najważniejszych bitew w historii naszego kontynentu wciąż pozostaje marginalizowana. Dlaczego pomija się ją tak często w narracji o europejskiej historii? W jaki sposób opowiadać o tak zwanym „cudzie nad Wisłą”?

Goście: prof. Kazimierz Badziak (historyk, Katedra Historii Polski Najnowszej UŁ), dr Robert Kostro (dyrektor Muzeum historii Polski), prof. Grzegorz Nowik (Instytut Studiów Politycznych PAN, zastępca dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku).

3.

Termin: 5 października 2017 r.

Miejsce: Dom Literatury w Łodzi.

Godz. 18: pokaz serialu (odc. 3) w reż. Andrzeja Trzos-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”.

Godz. 19: dyskusja –

Temat: **Piłsudskiego przekleństwo peryferii – od międzymorza po politykę równowagi.**

Opis:

Ponieważ mamy dwa pakiety, siedzimy na dwóch stołkach – i to nie może trwać długo. Musimy wiedzieć, z którego spadniemy najpierw i kiedy. – Józef Piłsudski

Międzymorze to koncepcja polityczna, sformułowana w zarysie przez Józefa Piłsudskiego jeszcze przed I wojną światową, zakładająca utworzenie silnej federacji państw Europy Środkowo-Wschodniej. Tereny, które miały wchodzić w skład tego konglomeratu, leżały między morzami (stąd nazwa): Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym. Piłsudski uważał ideę Międzymorza za przeciwwagę dla imperialistycznych tendencji Rosji (ZSRR) i Niemiec. Niestety narody byłej Rzeczypospolitej nie wyrażały dużego zainteresowania projektowaną koncepcją. Litwini chcieli utrzymania niepodległości swego świeżo powstałego państwa, Ukraińcy również dążyli do samodzielności. Szanse na realizację planu Piłsudskiego znacznie zmniejszyły graniczne konflikty między Polską a jej sąsiadami – Litwą i Czechosłowacją. Również w kraju idee Marszałka napotykały sprzeciw, choćby ze strony Romana Dmowskiego, lidera Narodowej Demokracji, który opowiadał się za jednolitym etnicznie państwem polskim dokonującym polonizacji mniejszości (określanej jako idea inkorporacji). Międzymorze i koncepcja federacyjna stawały się w ten sposób ledwie mrzonką. Wraz z zawarciem w 1934 roku układów o nieagresji z ZSRR i III Rzeszą rozpoczął się nowy etap polskiej polityki zagranicznej określany mianem „polityki równowagi”. U jej podstaw leżało przekonanie, że w okresie gwałtownych przemian sytuacji międzynarodowej i rozpadu struktur politycznych w Europie Polska musiała zabiegać przede wszystkim o jak najlepsze stosunki ze swymi sąsiadami – Niemcami i Związkiem Radzieckim. Czy gdyby Piłsudski nie zmarł w 1935 r. i nadal stał u steru polskiej polityki, II RP uniknęłaby wojny? Czy zmaterializowałby się sojusz z Hitlerem? Czy Józef Beck wypełnił testament Marszałka względem polityki równowagi? Czy historia mogła odwrócić swój bieg?

Goście: prof. Tomasz Nałęcz (historyk, publicysta, doradca prezydenta RP ds. historii i dziedzictwa narodowego w latach 2010–2015), dr Łukasz Jasina (historyk i filmoznawca, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych), prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski (politolog, publicysta, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP).

4.

Termin: 26 października 2017 r.

Miejsce: Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

Godz. 18: pokaz serialu (odc. 4) w reż. Andrzeja Trzos-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”.

Godz. 19: dyskusja –

Temat: Król duch na miarę czasów – literatura i poezja o Marszałku.

Opis:

Heroicznemu maksymalizmowi etycznemu towarzyszy idea przekraczania człowieczeństwa ku duchowi – jest to nie tylko możliwe, ale konieczne i nieuniknione. To jest ton wysiłku duchowej przemiany, który Piłsudski odnalazł u Słowackiego i który go już nigdy nie opuścił.

Maria Janion

Postać Piłsudskiego oraz historia dowodzonych przez niego Legionów były tematem wielu utworów literackich, między innymi twórczości Juliusza Kaden-Bandrowskiego, poezji

Kazimierzy Iłłakowiczówny, Jana Brzechwy, Kazimierza Wierzyńskiego, Juliana Tuwima i Romana Kołomyjskiego. Osoby mające kontakt z Marszałkiem często spisywały swoje wspomnienia, wydawane później drukiem – wśród nich wymienić należy sanacyjnego premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego („Strzępy meldunków”), osobistą sekretarkę Piłsudskiego Kazimierę Iłłakowiczównę („Ścieżka obok drogi”), Władysława Baranowskiego („Rozmowy z Piłsudskim” oraz „Z Marszałkiem Piłsudskim w Egipcie”) i socjalistę Leona Wasilewskiego („Józef Piłsudski jakim Go znałem”). Mówiono też o marszałku, zwłaszcza po słynnym przemówieniu z 28 czerwca 1927 roku podczas uroczystości powtórnego pochówku na Wawelu prochów Juliusza Słowackiego, jako nowym wcieleniu „Króla Ducha”. Jaka jest prawda? Czy Piłsudski był faktycznie wcieleniem romantycznego mitu, realizowanego choćby poprzez oficjalną politykę historyczną oddającą cześć bohaterom powstania styczniowego? Na ile marszałek, jako prawdziwy człowiek sukcesu, zwycięski wódz z wojny z bolszewikami, był i jest Polakom niezbędny do podniesienia własnej narodowej samoceny? Na ile II wojna światowa, a następnie okres PRL-u, wzmocniły i utrwaliły ten obraz?

Goście: dr Przemysław Dakowicz (poeta, eseista, krytyk literacki, historyk literatury, Katedra Literatury i Tradycji Romantyzmu UŁ), dr Mateusz Werner (były wicedyrektor Narodowego Centrum Kultury, filozof kultury, eseista, krytyk filmowy), prof. Krzysztof Piątkowski (Antropolog kultury, kulturoznawca, Wyższa Szkoła Sztuki i Projektowania w Łodzi).

5.

Termin: 9 listopada 2017 r.

Miejsce: Dom Literatury w Łodzi.

Godz. 18: pokaz serialu (odc. 5) w reż. Andrzeja Trzos-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”.

Godz. 19: dyskusja –

Temat: Zamach majowy i stan wojenny, czyli wojna domowa po polsku.

Opis:

Powitałem [Piłsudskiego] słowami: „Stoję na straży honoru wojska polskiego” – co widocznie wzburzyło go, gdyż uchwycił mnie za rękaw i zduszonym głosem powiedział: „No, no! Tylko nie w ten sposób”. Strząsnąłem jego rękę, nie dopuszczając do dyskusji: „Reprezentuję tutaj Polskę, żądam dochodzenia swych pretensji na drodze legalnej, kategorycznej odpowiedzi na odezwę rządu”. „Dla mnie droga legalna zamknięta” – wyminął mnie i skierował się do stojącego o kilka kroków za mną szeregu żołnierzy.

Stanisław Wojciechowski

Przewrót majowy to jeden z najbardziej dramatycznych momentów w historii II RP. Stanowił on brutalną kulminację długiej, bo sięgającej głęboko w ćwierćwiecze poprzedzające odzyskanie niepodległości, rywalizacji dwóch zwaśnionych obozów – narodowych demokratów i piłsudczyków, w większości będących wcześniej działaczami Polskiej Partii Socjalistycznej. Historycy różnią się w ocenach politycznych konsekwencji zamachu z 12 maja 1926 roku. Jedni twierdzą, że był on końcem demokracji w Polsce, drudzy – przeciwnie – że

dzięki przewrotowi system demokratyczny przetrwał, nawet jeśli tylko w kadłubowej formie, a niszczące kraj „sejmowładztwo” zastąpione zostało pewnym „uporządkowaniem”, które nakreśliło priorytety, wartości i działania służące interesom państwa. Jeszcze inni badacze przyznają, że choć po zamachu majowym nastąpił kres parlamentaryzmu i narodził się specyficzny system rządów autorytarnych, był on nieuchronny, a nawet korzystny w perspektywie niesprzyjającej koniunktury geopolitycznej. Tymczasem w III RP przewrót majowy wciąż nie jest przedmiotem pogłębionej refleksji i dyskusji historycznej. Jak zatem pamiętać to wydarzenie? Czy można je zestawić z innym dramatycznym momentem w historii Polski, czyli stanem wojennym, który w 1981 roku wprowadził generał Wojciech Jaruzelski? Czy Polska świadomość historyczna powinna zmierzyć się z zagadnieniem „wojny domowej”? Czy ostra polaryzacja społeczno-polityczna, która trawi obecnie kraj, nie jest najlepszą rekomendacją dla takiej dyskusji?

Goście: prof. Antoni Dudek (historyk, politolog, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), prof. Mariusz Wołos (historyk i eseista, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie i Instytut Historii PAN), dr Jacek Walicki (Centrum Badań Żydowskich Instytutu Historii UŁ).

6.

Termin: 23 listopada 2017 r.

Miejsce: Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

Godz. 18: pokaz serialu (odc. 6) w reż. Andrzeja Trzos-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”.

Godz. 19: dyskusja –

Temat: **Spadkobiercy, czyli piłsudczycy bliżsi i dalsi.**

Opis:

Dzisiaj możemy mówić o koncepcji niepodległościowej jako o czymś minionym. 200 lat walki o niepodległość to zamknięty rozdział historii. W latach 80. walczyliśmy o niepodległość - i wiele rekwizytów, takich jak maciejówka, mogło być symbolem tej walki.

Leszek Moczulski

Co dziś zostało nam z dorobku Józefa Piłsudskiego? Jak wyglądał obóz sanacyjny po śmierci marszałka w 1935 r.? Jak trud rządzenia państwem udźwignęli wychowankowie marszałka – Edward Śmigły Rydz, Walery Sławek, Ignacy Mościcki czy Józef Beck? Po klęsce wrześniowej w 1939 r. i ucieczce z kraju Naczelnego Wodza Śmigłego-Rydza wielu piłsudczyków było na cenzurowanym. Zostali napiętnowani zarówno przez rodaków walczących na terenie okupowanej polski, jak i przez rząd londyński z premierem Władysławem Sikorskim na czele, czego odzwierciedleniem stał się obóz dla „nieprawomyślnych” i „sprawców klęski wrześniowej” na wyspie Bute (Węży). W PRL-u spadkobiercą myśli piłsudczykowskiej była Konfederacja Polski Niepodległej, już w samej nazwie nawiązująca „do Komisji Tymczasowych Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, z której z czasem pod wodzą Józefa Piłsudskiego wyłoniła się I Brygada Legionów Polskich” – jak mówił lider formacji Leszek

Moczulski. Z kolei w III RP niektórzy komentatorzy życia publicznego dopatrują się wątków sanacyjno-piłsudczykowskich w koncepcjach politycznych Jarosława Kaczyńskiego, a samego prezesa PiS nazywają „naczelnikiem”. Jaki jest zatem bilans tradycji piłsudczykowskiej?

Goście: Marcin Celiński (publicysta, zastępca redaktora naczelnego kwartalnika „Liberté!”), dr hab. Leszek Moczulski (historyk, publicysta, założyciel i przywódca Konfederacji Polski Niepodległej), dr Kazimierz Wóycicki (historyk, Studium Europy Wschodniej UW, Akademia Europejska Krzyżowa).

7.

Termin: 5 grudnia 2017 r.

Miejsce: Dom Literatury w Łodzi.

Godz. 18: pokaz serialu (odc. 7) w reż. Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”.

Godz. 19: dyskusja –

Temat: **Polski superbohater – Piłsudski a popkultura.**

Opis:

Chcielibyśmy, żeby to był film o człowieku samotnym, otoczonym przez niewielką grupę współpracowników. Ten człowiek mimo wielu niepowodzeń wciąż utrzymuje w sobie wewnętrzną gorączkę i wiarę, wtedy wyjątkowo abstrakcyjną, że odrodzi się niepodległe państwo polskie. Mnie ta fabuła kojarzy się z jednej strony z westernowym, brutalnym kinem Sama Peckinpaha – trzeba przecież pokazać napad PPS-owców na przewożący pieniądze rosyjski wagon pocztowy pod Bezdunami w 1908 r. Z drugiej zaś – z psychologicznymi pytaniami na temat wyjątkowego człowieka w momencie kryzysu.

Filip Bajon

Czy Józef Piłsudski może być ikoną polskiej popkultury? Czy nadaje się na postać wykreowaną według wzorców znanych z komiksów o superbohaterach? Wydaje się, że życiorys Marszałka – założyciela Organizacji Bojowej PPS, konspiratora, wydawcy nielegalnej prasy poszukiwanego przez carską Ochranę, dzielnego żołnierza, twardego polityka słynącego z dosadnego i nieparlamentarnego języka, w dodatku owianego romantyczną tajemnicą i uwielbieniem kobiet – nadaje się do tego idealnie. Postać Piłsudskiego była przenoszona na duży i mały ekran już kilkakrotnie – począwszy od „Śmierci Prezydenta” Jerzego Kawalerowicza (1977 rok), przez „Zamach stanu” Ryszarda Filipskiego i „Polonię Restitutę” Bohdana Poręby (1980 rok), kończąc na ośmiuodcinkowym serialu Andrzeja Trzosa Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski” (2001 rok). O tym, że postać Piłsudskiego może ponownie rozpalić umysły widzów, świadczą najnowsze plany nakręcenia przez Studio Filmowe „Kadr” fabuły o Marszałku w reżyserii Michała Rosy, w której młodego Piłsudskiego (akcja filmu to lata 1900-1914) miałby zagrać Dawid Ogrodnik. Czy czeka nas popkulturowy renesans Józefa Piłsudskiego?

Goście: prof. Filip Bajon (reżyser filmowy i teatralny, prozaik, scenarzysta, dyrektor studia filmowego Kadr), Jakub Majmurek (krytyk filmowy, publicysta, członek zespołu „Krytyki

Politycznej”), prof. Przemysław Waingertner (historyk, publicysta, Katedra Historii Polski Najnowszej Uł).

8.

Termin: 15 grudnia 2017 r.

Miejsce: Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

Godz. 18: pokaz serialu (odc. 8) w reż. Andrzeja Trzos-Rastawieckiego „Marszałek Piłsudski”.

Godz. 19: dyskusja –

Temat: **Piłsudski vs. Dmowski – wieczni rywale.**

Opis:

Polską rządzą dwie trumny: Piłsudskiego i Dmowskiego.

Jerzy Giedroyc

Walka między Romanem Dmowskim a Józefem Piłsudskim stanowiła oś polskiej polityki przez niemal całe dwudziestolecie międzywojenne, choć jej korzenie sięgają czasów znacznie wcześniejszych. Obu wielkich polityków różniło niemal wszystko: pochodzenie, poglądy polityczne, temperament i droga, jaką chcieli osiągnąć niepodległość Polski. Łączyła ich miłość do kraju. Stworzyli oni własne szkoły myślenia o ojczyźnie, które wychowały kolejne pokolenia narodu. Te dwa nurty – piłsudczykowski i endecki – w powszechnym odczuciu uważane były za opozycyjne wobec siebie. Bezkrytyczne uwielbienie, jakim nawet dziś darzą Piłsudskiego i Dmowskiego ich zwolennicy, skutecznie utrudnia neutralne spojrzenie na dorobek obu polityków. Obaj dzięki temu dorobili się również swych czarnych legend. Czy zasłużenie? Bezsporny pozostaje fakt, że trudno wyobrazić sobie odrodzenie państwa polskiego bez Piłsudskiego i Dmowskiego. Z perspektywy historycznej widać, że działania obydwu twórców II Rzeczypospolitej uzupełniały się w swoistej „grze na dwóch fortepianach”, jak trafnie określił to Tytus Komarnicki. Stanisław Cat-Mackiewicz ubolewał zaś, że dwaj tak wybitni ludzie musieli żyć obok siebie. Czy tradycja jednego z nich była na tyle szkodliwa, że uniemożliwiła trwałe sukcesy drugiemu? Piłsudski kontra Dmowski – ostateczne starcie czy wieczny pojedynek? Czy na początku XXI wieku ma to jeszcze znaczenie?

Goście: prof. Krzysztof Kawalec (historyk, Zakład Historii Polski i Powszechnej od XIX do XX wieku Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytut Pamięci Narodowej), dr Grzegorz Krzywiec (Instytut Historii PAN, Szkoła Nauk Społecznych przy IFiS PAN), Piotr Semka (dziennikarz i publicysta Tygodnika „Do Rzeczy” i miesięcznika „Historia Do Rzeczy”).